

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośzeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Widnokrąg polityczny.

Środa, 22-8-34.

### „Państwo — to ja!”

„Przysięgam uroczyście na Boga słuchać zawsze i bez zastrzeżeń Führera Rzeszy niemieckiej i narodu niemieckiego, Adolfa Hitlera — komendanta — wodza armji i floty niemieckiej. Przysięgam, że będę zawsze wzorowym żołnierzem, gotowym oddać swe życie dla dotrzymania tej przysięgi”.

Takie oto ślubowanie 2 sierpnia b.r. złożyła armja lądowa i morska Niemiec na wierność wodzowi narodu Jeszcze nie przysypano ziemią zwłok sędziwego marszałka Hindenburga, jeszcze nie wydano nawet dyspozycji pogrzebowej, a już III Rzesza otrzymała nową formę rządów — nieograniczoną dyktaturę. Führer Rzeszy ze stalowym uporem dążył do objęcia jak największej władzy w państwie i oto teraz nadarzyła się wspaniała okazja, by sięgnąć jeszcze wyżej, by wznieść się na najwyższy szczyt. Szybko w amerykańskim tempie osiągnął upragniony cel, zanim Niemcy miały czas zastanowić się nad swoją przyszłością. Jak dawni rzymscy imperatorzy oparli swą władzę o silną i co najdziwniejsze, o tę armję, która dotąd przez piętnaście zgorą lat trzymała się zdala od polityki. Reichswehra wyniosła Hitlera na ów imperatorski piedestał. Przy jej pomocy i wierności wszechmocny kanclerz mógł śmiało dziś powiedzieć słowami Ludwika XIV: „L'etat c'est moi!” Jest dziś panem całych Niemiec, nieograniczonym władcą. I jeśli z kości Roehmów czy Schleicherów nie powstanie krwawy mściciel, jeśli ofiary czerwcowej rzezi przejdą do historii bez pomsty i odwetu, jeśli wreszcie markę niemiecką, dyrektor finansowy Rzeszy Schacht zdoła uratować z nad przepaści — 44-letni wódz może spokojnie upajać się nadal potęgą swej władzy.

Nie nastrajamy się wszakże tak zbyt optymistycznie. Stan wrzenia w Niemczech narazie ucichł, podziemny wulkan konspiracyjnej roboty komunistów i innych przeciwników obecnego regimu przestał narazie funkcjonować. Jednakże robota w ukryciu, praca w podziemiach — nadal wrę. Adolf Hitler wie o tem coś niecoś. Nie śpieszyłby się bowiem tak na łeb na szyję z objęciem nieograniczonej władzy. Stracił swój dawny autorytet. Siła moralna przedczerwcowego wodza przestała działać. Dlatego też tak błyskawicznie objął dyktaturę po śmierci feldmarszałka, by nie dać żywiołom opozycyjnym nawet czasu do namysłu. Stan jednakże taki trwać długo nie może. Nawet niedzielny plebiscyt nie wyjaśnił tej sytuacji, gdyż był on tylko sprawdzianem sprawności organów partyjnych Hitlera i administracji państwo wej; plebiscyt ten „udać się” musiał — o tem wie dobrze cała zagranica, zdając sobie sprawę ze stosunków we wewnętrznych panujących w Niemczech. To też czy 44-letni uzurpator najwyższych dostojenstw III Rzeszy doczeka sędziwych lat prezydenta Hindenburga, — przypuszczenie to musi pozostać pod wielkim znakiem zapytania!

B. P.  
Z LERNERÓW

## SALOMEA FINKELSZTEIN

ŻONA LEKARZA

Przeżywszy lat 62, zmarła w dniu 16 sierpnia 1934 roku.  
Pogrzeb odbył się w dniu 17 sierpnia b. r. w Krakowie.  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

RODZINA.

## Likwidacja tajnego Obozu Nar.-Rewolucyjnego w Warszawie

WARSZAWA Dawni członkowie rozwiązanego przez władze bezpieczeństwa Obozu Narodowo-Radykalnego utworzyli zakonspirowaną organizację, która pod nazwą Obozu Narodowo-Rewolucyjnego rozpoczęła działalność wywrotową na terenie Warszawy, prowadząc agitację głównie wśród bezrobotnych i młodzieży akademickiej.

Wczoraj przeprowadzono w mieszkaniach działaczy b. O. N. R. u szereg rewizji, w wyniku których aresztowano: studenta U. W. Henryka Politowskiego, Ryszarda Romanowskiego, Zygmunta Grzelę, Jana Rosiaka, Bronisława Niemirowskiego, Bron. Lewandowskiego, Stan. Kicińskiego, Ant. Witkowskiego, Tadeusza Kowalczyka, Stefana Wyszyńskiego, stud. U. W. Stan. Gorzeleckiego.

## Krwawy wiec Str. Ludowego.

We wsi Guzów, pow. radomskiego, poseł Margul, nie posiadając zezwolenia starostwa, usiłował zorganizować wiec Str. Ludowego.

Już na samym początku zebrania wywiązały się bójkę z przybyłą grupą zwo-

leników Str. Narodowego, wskutek czego po oświadczeniu posła Margula, iż przyjdymu wiecu nie panuje nad zbraniami i nie może utrzymać spokoju, komendant powiatowy P. P. wezwał zgromadzonych do rozejścia się, a ponie-

potęgi japońskiej, jakim jest Charbin, wysadziła w powietrze japoński pociąg amunicyjny. Rząd mandżurski inspirowany przez Tokio oświadczył oficjalnie, że zamach ten wyrwie „poważny wpływ” na stosunki polityczne obydwu państw i że bezpieczeństwo na kolei wschodnio-chińskiej, tak długo nie będzie zapewnione, jak długo w jej zarządzie pozostają jeszcze urzędnicy so-

wieccy.

Rząd mandżurski uważa, że usunięcie tych urzędników jest bezwzględnie koniecznością. Krążą również pogłoski, że wpływy kota zwróciły się do rządu japońskiego z propozycją skonfiskowania całej kolei wschodnio-chińskiej, ogłaszając ją własnością narodu i korony Mandżurji. Śledztwo w sprawie tego zamachu prowadzone jest przez japońską misję wojskową w Charbinie, która poleciła aresztować urzędników sowieckich.

Jakby w odpowiedzi na powyższe kroki japońskie, po drugiej stronie granicy mandżurskiej zostały wzmocnione oddziały czerwonej armji.

Rozumie się, że z powyższych wypadków nie należy zaraz układać hroskopu wojennego, ale w każdym razie sytuacja przez to nie staje się jaśniejsza i horyzont polityczny Dalekiego Wschodu nadal przedstawia się groźnie i tajemniczo na najbliższą przyszłość. Wystarczy silniejszy wstrząs by zaczęły przemawiać... armaty.

## Chmury na Dalekim Wschodzie.

Zwały chmur, które przesłoniły horyzont Dalekiego Wschodu, zalegają nadal, przyczem co pewien czas błyska i grzmi, ale mimo wszystko burza jeszcze nie wybuchła. Obydwie strony: sowiecka i japońska w skupieniu i z wielkim nakładem kosztów przygotowują spektakl, rozmiarami i barwnością przewyższający dotychczasowe tego rodzaju widowiska w Azji.

Ostatnio znowu na horyzoncie Daleko-Wschodnim mroki rozświetliła bły skawica: stara, zdawało się i tracąca na aktualności sprawa kolei mandżurskiej nabrała rumieńców życia... Rozwinięty do potwornych rozmiarów „ban dytyzm”, ściślej — ruch dywersyjny, organizowany przez Sowiety spotkał się z energiczną odprawą administracji japońskiej w Mandżurji, która zmierza do jego całkowitej likwidacji. Gdyby dywersanci mandżurscy pozostawieni byli samym sobie, ich likwidacja nie przedstawiałaby większej trudności dla Japończyków. Napoty jednak jawne po pieranie tego ruchu przez kierownictwo sowieckiej armji Dalekiego Wschodu wywołało zaostrenie sytuacji i co za tem, — wzrost tendencji zbrojnego zlikwidowania zatargu ze strony głównie japońskiej. Ostatnio np. taka „banda” dywersantów w pobliżu ośrodka

waż bójkę nie ustawały, przystąpił do usuwania podnieconego tłumu.

Część tłumu stawiła czynny opór usiłującym zaprowadzić porządek postę-runkowym, obrzucając ich kamieniami.

Po oddaniu salwy ostrzegawczej w górę, policja rozproszyła tłum, przywracając spokój.

Kilkunastu policjantów odniosło kontuzje. Komendant powiatowy P. P. odniósł ciężkie obrażenia od uderzeń kamieniami. Spośród tłumu 8 osób zostało rannych.

Poseł Margul na początku zajścia od dał się.

Władze prowadzą energiczne śledztwo.

## Polska posiada najszybszy samolot wojskowy.

WARSZAWA. Państwowe Zakłady Lotnicze w Warszawie ogłosiły oficjalnie, że budowany przez te zakłady samolot myśliwski „Super P. 24”, będący udoskonaleniem słynnego samolotu „P 7” konstrukcji s. p. inż. Pułaskiego, roz winął podczas próby pod kontrolą oficjalną szybkość 404 km. na godzinę.

Aparat leciał z pełnym obciążeniem wojskowym i może być uważany za naj szybszy płatowiec tego typu Aparat ten posiada silnik francuski „Gnome Rhone 14 k. s. d.”.

## Zwycięstwo BBWR w wyborach miejskich w Kielcach.

KIELCE. W dniu 19 b. m. odbyły się wybory do rady miejskiej w Kielcach. Głosowanie odbyło się przy bardzo znacznym zainteresowaniu ludności w zupełnym spokoju.

Wybory przyniosły zwycięstwo liście № 1. (Polski Blok Gospodarczy), która na ogólną ilość 40 mandatów uzyskała 33 mandaty (80 proc.).

Reszta mandatów przypadła następującym ugrupowaniom:

P.P.S.—3 mandaty, Stronictwo Narodowe—2 mandaty, zjednocz. sjonści 1, Aguda—1.

## Śledztwo w sprawie Żyrardowskiej.

WARSZAWA. Prowadzący dochodzenia w sprawie żyrdowskiej sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. J. Demant, przesłuchał wczoraj jednego z członków komitetu mniejszości akcjonariuszów Żyrardowa, dr. Feliksa Młynarskiego.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż podane przez kilka dzienników wiadomości o wpłynięciu do władz sądowych podań o wypuszczenie dr. Vermeerscha i dr. Caen'a na wolność za kaucją — nie odpowiadają prawdzie.

## Postulaty przedsiębiorców autobusowych.

WARSZAWA. Na kongresie przedsiębiorstw komunikacji autobusowej i towarowej w Polsce uchwalono szereg ważnych wniosków i uchwał.

M in. uchwalono wystąpić do władz o obniżenie opłat od zarobków pojazdów mechanicznych na rzecz Państw. Funduszu Drogowego o 50 proc, począwszy od następnego roku budżetowego, a to w związku z ciężkim stanem przedsiębiorstw samochodowych w całym kraju.

Dalej kongres postanowił prosić władze o ustawowe uregulowanie zarobkowego przewozu konnego osób i towa-

# SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!

rów poza obrębem jednej gminy przez odpowiednią reglamentację, zastosowanie systemu rejestracyjnego i pociągnięcie do świadczących na rzecz Funduszu Drogowego, oraz o przestrzeganie, by samochody prywatne nie były używane do zarobkowego przewozu towarów, jak to obecnie się odbywa.

### Harcerka polska przed sądem czeskim.

MOR. OSTRAWA. W sądzie w Boguminie odbyło się przesłuchanie 9 świadków w sprawie 18-letniej harcerki polskiej Stefanji Janiszewskiej ze Skrzeczonia, która stoi pod zarzutem wywieszenia na drzwiach kościoła w Lutyni Niemieckiej ulotki, zawierającej pogroźki pod adresem miejscowego proboszcza narodowości czeskiej. Proboszczowi temu ludność polska zarzuca nieostryjność do niej stosunek.

Janiszewska została aresztowana w 5 dni po zawieszeniu ulotki naskutek doniesienia pewnej kobiety, zaufanej proboszcza, która jako główny świadek oskarżenia, stwierdziła że nie widziała Janiszewskiej, wieszającej ulotkę, ale zauważyła, że gdy aresztowana odchodziła od kościoła, wisiła na drzwiach kartka, której tam poprzednio nie było.

Prokuratura przygotowuje przeciw Janiszewskiej akt oskarżenia.

### Nowe aresztowania urzędników sowieckich.

MOSKWA. Otrzymało tu wiadomość z Chabina o nowych aresztowaniach sowieckich urzędników na kolei wschodnio-chińskiej na stacjach Imyanpo, Soc-singse i Taipinglin.

Agent tajnej policji białogwardystów Kostomarow, który znieważał sowieckiego konsula generalnego w Chabinie, Sławuckiego, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

### KINO „EDEN“ Aleja 12

Dzisiaj i dni następnych.  
Film o miłości silniejszej  
od naloğu i przestępstwa

## DAMA KIER

Dramat ludzi na rozdrożu.

W rolach głównych: rewelacja Hollywoodu  
Carole Lombard, słynny  
Clark Gable i Dorothy Mackail

Nad program: Dodatki dźwiękowe

## SAMUEL KATZ KRAWIEC DAMSKI ul. P. Marji

20 (front I-sze piętro), tel. 22-12

### POWRÓCIŁ

i poleca na sezon jesienny swoją wykwinną robotę,  
najnowsze modele, materiały i futra.

UWAGA! Przed rozpoczęciem sezonu przyjmują przeróbki futrzane po cenach niskich.

## Co wykazał plebiscyt w Niemczech?

Liczba niezadowolonych z rządów Hitlera wzrasta.

BERLIN. We wczorajszym numerze podaliśmy nieostateczne wyniki plebiscytu w Niemczech, który zakończył się wielkim zwycięstwem cyfrowym Hitlera.

Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania było 45,968,753 osoby. — Złożono głosów 43,438,378 (t. j. 94 i pół proc.) Za ustawą o połączeniu urzędów prezydenta i kanclerza w ręce Hitlera głosowało: 38,279,514 (t. j. 88 proc.) Przeciwko ustawie głosowało 4,287,808 (około 10 proc.) Nieważnych oddano 871,056 głosów (około 2 proc.)

W ostatnim plebiscycie w listopadzie r. ub. wyniki były następujące: od dana głosów 43,453,000. Na „tak” odda no 40,602,000 głosów, czyli 95 proc., na „nie” 2,101,000, czyli 4,8 proc., nie

ważnych było 750,000 głosów, czyli 2 proc.

Prasa podkreśla w artykułach wstępnych wielkie zwycięstwo Hitlera, nie ukrywa jednak zakłopotania powodu znacznego wzrostu głosów opozycji. Przyrost głosów opozycji wynosi ponad półtora miliona w ciągu 9 miesięcy. Szczególnie znaczny jest wzrost opozycji w zachodnich okręgach przemysłowych i miastach portowych.

PARYŻ. Według opinii prasy, plebiscyt niemiecki nie wydał takich rezultatów, jakich oczekiwali jego organizatorzy. Nie dowodzi niczego i nie daje Hitlerowi niczego nowego.

„Echo de Paris” twierdzi nawet, że Hitler przegrał, gdyż plebiscyt miałby dla niego znaczenie jedynie wtedy, gdy by rezultaty świadczyły o wzmocnieniu jego autorytetu.

### Konfiskata majątku Rintelena.

WIEN. Dyrektor bezpieczeństwa dla Styrii zarządził konfiskatę w mli b. posła austriackiego w Rzymie, dr. Rintelena wraz z inwentarzem wartości 70.000 szyl. Ponadto obłożono aresztem depozyty bankowe dr. Rintelena w bankach styryjskich. Rozporządzenie to wydane zostało na mocy ustawy, upoważniającej władzę do konfiskaty majątków wszystkich osób zamieszanych w ostatnim spisku celem wyrównania szkód materialnych.

### Katastrofa samolotu transatlantyckiego.

LONDYN. — Znani lotnicy włoscy Pond i Sabelli, którzy przed kilku miesiącami dokonali przelotu z Ameryki do Irlandji i zamierzali drogą powietrzną wrócić do St. Zjednoczonych, rozbił się. Aparat został zdruzgotany. Obaj

lotnicy cudem wyszli cało, doznając nieznacznych obrażeń.

Katastrofa wydarzyła się w pobliżu New Port w południowo zachodniej części hrabstwa Wales. Katastrofa wydarzyła się w chwili, gdy lotnicy obniżyli lot, aby znaleźć odpowiednie miejsce do lądowania.

### Na gmachach Reichswehry nie wywieszono flag hitlerowskich.

BERLIN. Nakaz władz niemieckich w sprawie wywieszania chorągwi hitlerowskich na budynkach z okazji plebiscytu nie został wszędzie w zupełności wykonany.

Cały szereg kamienic pozbawiony był wszelkich flag.

Na kościołach katolickich wywieszono jedynie chorągwie papieskie. Kościoły ewangelickie wywiesiły flagi hitle-

## Kino „LUNA”

W niedzielę 19 b. m. premjera w-g powieści prez. Roosevelta p. t.

### Droga do szczęścia

arcydzieło filmowe, poświęcone zagadnieniom obecnych czasów.

II-gi program:

### FLIP i FLAP

#### wrogowie małżeństwa

Najulubiejsza para komików w roli rybaków i przedsiębiorców rozmieszają do lez.

Już wkrótce — ukaże się „CSIBI”

rowskie, oraz chorągwie czarno-białoczerwone.

Także na budynkach Reichswehry brak było flag hitlerowskich. Wywieszono tam jedynie chorągwie czarno-białoczerwone.

### Bandy chunchuzów plondrują północne Chiny.

SZANGHAJ. Działalność band dywersyjnych nie ogranicza się do terytorjum mandżurskiego. Chunchuzi plondrują również prowincje pograniczne. Ostatnio oddział, złożony ze 100 uzbrojonych ludzi wtargnął do miasta Szanghaj Kuan (miejsce, w którym wielki mur chiński dochodzi do morza). Inny oddział w sile 200 ludzi spustoszył okoliczne wioski.

Działalność band cieszy się milczącym poparciem władz japońskich, stwierdzając dogodny pretekst do podjęcia ponownej ofensywy w Chinach północnych, pod pozorem konieczności przywrócenia porządku. Oznaczałoby to, że działalność band chunchuzów skierowana jest nie tylko przeciw czynnikom sowieckim.

### Wielka powódź w Mandzurji i Anatolji.

MOSKWA. — Wskutek długotrwałych deszczów, rzeki Yalu i Albo w Mandzurji wystąpiły z brzegów, zalewając wielkie obszary pól wzdłuż linii kolejowej Kwatung-Mukden. Według dotychczasowych danych, wskutek powodzi utonęło 120 osób, 700 domów zo-

JÓZEF ROTH.

## Hollywood miasto sobowtórów.

Kraj cieni i drapaczy chmur.

Przybyłem do kraju, w którym domy buduje się wysoko, że — drapią chmury. Dlatego też nazywają się drapaczami chmur.

Kraj jest wielki i obszerny, ale ziemia droga. Dlatego ludzie budują tam domy nie obok siebie, ale jeden nad drugim, albowiem powierzchnie ciągle jeszcze nic tam nie kosztuje. Tak więc ludzie raczej drapią chmury, niżli mieli by się tulić do ziemi.

I stąd jeszcze czerpią swoją pychę. W tym kraju człowiek o żółtej albo czarnej skórze nie może siedzieć w tym samym pokoju, w którym siedzi człowiek białoskóry.

W tym kraju istnieje tysiące kościołów. Ale w tych kościołach zbiera się pieniądze za pomocą nabożeństw. Ludzie mają Boga w gębie tak, jak się mówi o bogatym wujku, który podwyższa kredyt, jeśli się wspomina, że się jest jego siostrzeńcem.

Ubodzy proszą Boga o pieniądze, a bogaci proszą go o jeszcze więcej pieniędzy. A Bóg mnoży kominy fabryk i jałmużnę żebraków. On czyni czasem serca twardych jeszcze bardziej zatwardziałymi. On łamie czasem serca miękkich, daje tym, którzy coś mają i odbiera tym, którzy nie mają niczego. Oto są szczególne prawa tego kraju. Godność człowieka opiera się na władzy. Wolność stoi jako posąg przed prawami kraju: usunięto ją tam i skamieniała.

Przybyłem do Hollywood do miejscowości, gdzie piekło szaleje, to znaczy, gdzie ludzie są sobowtórami swych własnych cieni świata, Hades, który sprzedaje swoje cienie za pieniądze,

cienie żywych i umarłych wszystkim ekranom świata. Żywi chłopcy i dziewczęta na całym świecie, którzy widzą te cienie przejmują chód, oblicze, postać i postawę tych cieni. Stąd to pochodzi, że czasem spotykamy żywych ludzi na ulicach, którzy są nie sobowtórami swoich cieni, jak artyści ekranu ale są czemś jeszcze mniej: są sobowtórami obcych cieni.

Tam właśnie, t. j., w fabrykach kupujących cienie, siedzą w wielkich pokojach ludzie może 20-tu ich, każdy przed aparatem telefonicznym. Co dwie trzy minuty słychać kilka dzwonek, a panowie ci biorą słuchawki do rąk i mówią: „Nothing”. Co ma niby znaczyć: niema rady.

Bo przez cały dzień zgłaszają się ludzie w fabryce cieni, którzyby chcieli sprzedać, swoje cienie. A ponieważ jest tylu ofiarujących swoje cienie na sprzedaż, przeto fabryka zaangażowała 20-tu „zaprzeczających”. I tak przez cały dzień, co 3 minuty mówią: „Nothing”.

Pozatem nic nie mówią. Tak liczni są w tym kraju ci, którzy pragną sprzedać swoje cienie. Nie są to wcale jacyś posiadacze zwyczajnych cieni, jak ty i ja, ale posiadacze dziwnych cieni. Jeden jest olbrzymem, drugi garbuskiem, trzeci karłem, czwarty ma oblicze konia lub osła, piąty umie wspinać się, jak małpa, szósty tańczy na szczytach, siódmy na linie i t. d. Inni znów są sobowtórami słynnych mężów, których można okazynie potrzebować w historycznych dramatach, a więc dwukrotnymi trzykrotnymi sobowtórami.

Niektórzy wyglądają, jak Napoleon lub Cezar. Oni bowiem sprzedają cienie swoich nosów, które nie są nawet ich własnymi nosami, ale nosami słynnych umarłych.

Na placach i ulicach tego miasta stoją różne pomniki słynnych ludzi,

podobnie jak w innych miastach. Ale we wszystkich miastach świata mają pomniki za jedyne zadanie świadczyć o chwale osoby, którą wyobrażają. W tem mieście jednak mają niektóre pomniki za cel ogłaszać i reklamować różne towary. Niektóre słynne osobistości wykute z kamienia i marmuru, albo spiżu i bronzu, piją naprzykład z jakiejś filiżanki smaczną kawę, albo zjadają cukierki przeciw chrypcy. Tak więc podczas gdy w tem mieście odbiera się żywym ludziom cień wespół z żywotnością i w ten sposób robi się z pierwotnego właściciela cienia, cień tego cienia, wyposaża się martwe pomniki w ten sposób, że właściwie można powiedzieć, iż w mieście tem zamieszkałem przez same cienie są tylko pomniki ludźmi, bez smaku wprawdzie, ale przecież ludźmi.

I jak życie zamienia się w cień, tak też dzieje się ze śmiercią, bo w niektórych sztukach muszą cienie umierać. Jeżeli jest rzeczą nader trudną żyć dokładnie tak, jak tego wymagają specjalne prawa świata cieni, to o wiele trudniej jest umierać zgodnie z ich prawami. Tak ciężką nie jest nawet najcięższa śmierć uczciwa. Wszak widziałem, jak władca cieni kazał kobiecie, sobowtórówi pięknego cienia umierać 19-krotnie zanim uznał jej śmierć za prawdziwą i dobrze oddaną i żądał też od niej, aby pozwoliła swemu cieniowi umrzeć nie tylko w pięknie, ale i próżności. Tak więc legła ona i obnażyła swoje nogi, piękne sobowtórówi cieni nóg.

Gdy na świat przyjdzie dziecko w umyśle jego matki rodzi się nadzieja, że stanie się ono pożądnym dobrze opłacanym cieniem. Bo faktycznie zdarza się od czasu do czasu takie niemożliwe, które oddaje swój drobny cień i swój głos ekranowi.

Wszystkie cienie mają swoją siedzibę w Hollywood. Ba, gdy opuściłem to

miasto i przybyłem do innych, oczy moje nie wierzyły już w rzeczywistość rzeczy i ludzi w innych miastach. Gdy przglądałem się drapaczowi chmur, przypuszczałem, że wzniesiono go tylko na ekran dla pewnej określonej sztuki, do której drapacz chmur należą. I faktycznie powiedziano mi, że dom ten się obecnie demoluje, a tamten dopiero przed tygodniem zbudowano.

Zwinne i migotliwe jak cienie i bardziej lotne niż chmury, których sięgają, są w tym kraju się, bo ludziom nie trzeba żadnych wspomnień.

Widzieliśmy w tym kraju ludzi o dobrych sercach, ale ludzi bez czasu. I tak, jak cień nie zajmuje żadnej przestrzeni, tak tam człowiek niema czasu, a dobroć wymaga czasu i przestrzeni.

Także i prawda jest w tym kraju cieniem. Reguły prawdy są dyktowane ze stolicy cieni, ale to jest prawda cieni a nie ludzi. Ale nawet w tym kraju spotkałem jednego sprawiedliwego. Upominał mnie, bym był cierpliwym i nie śpieszył się, jak te cienie o których tyle złego mówiłem.

Kraj ten — mówi mąż sprawiedliwy odda może wszystkie swoje cienie i drapacz chmur innym krajom, a sam przebije się do życia i prawdy. Może pewnego dnia będą tu ludzie mieli dość czasu, będą budować małe domy, kochać każdego człowieka bez względu na kolor skóry, kochać trwałość, nie nawidzieć zmienności i patrzeć z pogodą na pieniądze.

Ten kraj jest młodym spadkobiercą starych krajów. Spadkobiercy odziedziczyli spadek jeszcze przed śmiercią starych. Gdy kiedyś wreszcie pochodzą starych, może zdarzy się że młodzi będą świetnymi dziedzicami.

Bądźmy cierpliwi!

Ale ja, który nie jestem mężem sprawiedliwym, nie posiadam też cnoty cierpliwości.

stało zniszonym przez wodę. Linja kolejowa Annag-Mukden została w kilku miejscach przerwana.

KONSTANTYNOPOL. — Wielka powódź w północnej Anatolii pochłonięła 15 ofiar w ludziach. Przeszło 1,500 ludzi straciło dach nad głową. Pod Tokatem powódź zalała 450 domów.

### 600 osób zginęło w nurtach rzeki.

SZANGHAJ. Wskutek ulewnego deszczu, spowodowanego oberwaniem się chmury, rzeka Jalu wystąpiła z brzegów i zalała olbrzymie obszary. Miasto Ntung jest zatopione. 600 osób znalazło śmierć w nurtach rzeki, a 60 tys. znajduje się bez dachu. Wzburzone fale zniosły 5 mostów. W niedzielę woda przerwała dwa wały ochronne, co pogorszyło jeszcze sytuację. Setki domów zostały zniszczone przez fale, a 12 tys. domów znajduje się pod wodą.

### W kilku wierszach.

— Wizyta francuskiego min. spraw zagranicznych, Barthou, w Rzymie wyznaczona została na 10 października.

— Wczoraj o godz. 15-ej kanclerz Austrii, Schuschnig wyjechał do Włoch, gdzie przeprowadzi rozmowy z Mussolinim.

— Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy otrzymał oficjalne zawiadomienie podpisane przez prezydenta Roosevelta, o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Biura Pracy.

— Wczoraj przybyli do Bolonii trzej oficerowie polscy, którzy obecni będą na manewrach armii włoskiej w Apeninach.

— Sąd doraźny w Wiedniu skazał Franciszka Unterbergera i Franciszka Saureisa na podstawie paragrafu o materiałach wybuchowych na karę śmierci przez powieszenie.

— Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Hugelman, aresztowany w związku z zamachem stanu i osadzony w więzieniu Klosterneuburg pod Wiedniem, rozpoczął głodówkę. Przewieziony on został do jednego ze szpitali wiedeńskich, gdzie będzie sztucznie odżywiany.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK

Środa 22 sierpnia. Tymoteusza m. Wschód słońca o g. 4,42 Zachód o g. 18,51.

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek Kordeckiego.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

**Pan minister komunikacji przejeżdżał przez Częstochowę.** Pociągiem nocnym z ub. niedzieli na poniedziałek przejeżdżał przez Częstochowę p. minister komunikacji, inż. Butkiewicz. P. minister zdążył do Katowic, dokąd przybył w poniedziałek o godz. 11,30, skąd w towarzystwie dyr. PKP., p. Grossera wyjechał do Golezowa na inspekcję tamtejszej szkoły szybowcowej.

### Przemysł częstochowski na powodzi.

Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodźian (Dąbrowskiego 14) komunikuje, że T-wo Przędzalnicze „La Czenstochowie” wpłaciło do dyspozycji Komitetu, za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Częstochowie, kwotę zł. 4.000 zł.

Ponadto, Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Włóknistego w Częstochowie, złożyło w Komitecie 314 metrów materiału wełnianego wartości zł. 3.140.— oraz Polska Parowa Fabryka Garbarska „Marja Jabłońska i S-ka” — 6 sztuk kuponów skóry podeszwaniej wagi 23 kg.

Komitet nie wątpi, że i pozostały przemysł częstochowski nie pozostanie w tyle i wykaże przez odpowiednią ofiarność czy to w gotówce, czy też w naturze, w rzeczach na powodźian przydatnych, pełnię swego poczucia obywatelskiego i solidarności społecznej.

**Dalsze ofiary, złożone w Komitecie Pomocy dla Powodźian.** W dalszym ciągu bezpośrednio do biura Częstochowskiego Komitetu Pomocy

## Kierownictwo Prywatnej 6-cio klasowej koedukacyjnej SZKOŁY Powszechnej STANISŁAWY LIGĘZÓWNY

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8, Tel. 11-86  
przyjmuje zapisy dzieci do klas I, II, III, IV, V i VI.  
Kancelarja czynna codziennie od godz. 9—12 i od 15—19.  
Dzieciom urzędników państwowych przysługują znaczne ulgi.

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.

## SZKOŁA MUZYCZNA DYREKTORA L. WAWRZYNOWICZA

Częstochowa, ul. Śląska Nr. 6

specjalna nauka gry na fortepianie, skrzypkach i organach z całokształtem przedmiotów teoretycznych. ZAWODOWY WYDZIAŁ DLA ORGANISTÓW. Zniżki w opłacie dla uczniów niezamożnych.

### Komitet Rodzicielski przy Gimnazjum Państwowym im. J. Słowackiego, Aleja Kościuszki Nr. 8

przyjmuje codziennie od godziny 9—13, a od 10 sierpnia także od godz. 17—19 wpisy do

### KOEDUKACYJNEJ SZKOŁY Powszechnej

do kl. I, II, III, IV, V i VI-iej w roku szkolnym 1934/35.  
Szkoła mieści się w pięknym odnowionym lokalu.

dla Powodźian (Dąbrowskiego 14) wplynę następujące ofiary:

Związek Zawodowy Dozorców Domowych zł. 15, robotnicy fabryki maszyn i odlewni żeliwa inż. K. Kanczewskiego zł. 25,50, Związek Związków Zawodowych zebrane na listy ofiar zł. 21,25, Związek Inwalidów Wojennych zebrane na listy ofiar zł. 64,75, pracownicy Związku Inwalidów Wojennych zł. 22, p. Adolf Wilner zł. 5, dyr. Szwarz — odzież, p. J. M. — odzież, bielizna i poduszka, p. Marja Kucharska — odzież i obuwie, Związek Inwalidów Wojennych zebrane na listy ofiar — odzież, bielizna i obuwie, p. Fr. Grajwodka — odzież, bielizna i obuwie

**Zmiany w miejscowym inspektoracie szkolnym.** Jak się dowiadujemy, dotychczasowy zastępca inspektora szkolnego w Częstochowie, p. Bień, został przeniesiony na analogiczne stanowisko do Sosnowca.

Na jego miejsce mianowany został dr. Stanisław Lange z Krakowa.

Nadto utworzone zostało stanowisko drugiego zastępcy inspektora szkolnego, które objął p. Stanisław Cieśla również z Krakowa.

Inspektorem szkolnym jest w dalszym ciągu p. Franciszek Grodzicki.

**Zniżka cen papieru.** Z dnia 16 bm. wszedł w życie nowy cennik „Centropapieru”, przynoszący piątą w ciągu ostatnich dwóch lat generalną zniżkę cen papieru. Nowy cennik wykazuje dla papierów gazetowych, pakowych i drzewnych zniżkę w granicach 5 — 8 proc. poprzedniej ich wartości.

W ten sposób „Centropapier” w okresie swego istnienia przeprowadził ogólną zniżkę cen papierów w stosunku do poziomu z okresu przedsyndykalnego na papier rotacyjny o 30 proc., papiery pakowe, jak jawa i natron — 31 do 32 proc., papiery drzewne — 29 do 32 proc.

W ni mniejszym stopniu zostały niższe ceny papierów bezdrzewnych.

**Cofnięcie rabatów węglowych.** Kopalnie zagłębi węglowych, jak i Górnego Śląska cofnęły z początkiem września b. r. rabaty, przyznane na letni okres hurtownikom i składom detalicznym, prowadzącym sprzedaż opału. Rabaty te wynosiły od 2 — 5 procent. Po cofnięciu tych rabatów zachodzi obecnie obawa, by cena poszczególnych gatunków węgla w handlu detalicznym nie uległa podwyższeniu.

**O skrócenie procedury egzekucyjnej.** Sfery bankowe podejmują akcję w Ministerstwie Sprawiedliwości za zmianą przepisów o postępowaniu egzekucyjnym.

Obecnie obowiązujące przepisy egzekucyjne kodeksu postępowania cywilnego zawierają tak dużą ilość formalności, że dłużnik przy zręcznej obronie, może przeciągnąć postępowanie egzekucyjne od 2 do 4 lat. Zdaniem związków gospodarczych należałoby przyspieszyć

egzekucję w drodze zwykłych zarządzeń ministerstwa sprawiedliwości, które, nie naruszając postanowień ustawowych znacznie skróciłyby procedurę egzekucyjną.

Najważniejszym z takich zarządzeń byłoby zniesienie stałych rewirów dla komorników i pozostawienie wierzycielom prawa swobodnego wyboru komornika.

**Zbiór chmielu w Polsce.** Za 8 — 10 dni rozpoczęty zostanie w całej Polsce zbiór chmielu. Według przewidywań, zbiór ten będzie prawdopodobnie ilościowo mniej więcej równy zbiorowi zeszłorocznemu.

**Zarządzenie w sprawie ubezpieczeń w walucie zagranicznej.** Minister skarbu wydał zarządzenie, ażeby umowy ubezpieczeń bezpośrednich mogły być zawierane w walucie zagranicznej tylko w następujących przypadkach:

1) W dziale ubezpieczeń przewozowych, o ile dotyczą transportów w obrocie z zagranicą, ładunków, znajdujących się w wolnym obszarze celnym, w magazynach celnych oraz morskich środków przewozowych.

2) W dziale ubezpieczeń ogniowych o ile dotyczą nieruchomości, na których ciężar pożyczki hipoteczne, udzielone przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego lub przez Bank Gospodarstwa Krajowego w listach zastawnych lub obligacjach, które w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. o wiarygodności w walutach zagranicznych nie podlegają konwersji, a suma ubezpieczenia nieruchomości ma stanowić zabezpieczenie wpłaty pożyczki i związanych z nią należności. Ubezpieczenie może być w tych przypadkach zawarte w tej walucie zagranicznej, w jakiej emitowano papiery wartościowe, będące przedmiotem pożyczki i tylko do wysokości sumy zabezpieczającej pożyczkę.

W innych wyjątkowych przypadkach umowy mogą być zawierane w walucie zagranicznej za zgodą władzy nadzorczej nad zakładami ubezpieczeń.

**Pociąg popularny na mecz Brygada — Unja.** W związku z decydującym meczem Brygada — Unja, który się odbędzie w niedzielę, 26 bm. w Dąbrowie Górniczej. Grono sympatyków Brygady organizuje pociąg popularny do Dąbrowy Górniczej. Przejazd w obie strony 4 zł. Zapisy przyjmuje do czwartku, 23 b. m., godz. 16 tej p. markier Cukierni „Złemiańskiej”.

Niewątpliwie cała sportowa Częstochowa skorzysta z tej okazji.

**Tragiczna śmierć częstochowianina w kopalni francuskiej.** Prasa francuska donosi o tragicznym wypadku jakiemu uległ górnik polski, 46 letni Wincenty Janas, pochodzący z Częstochowy, a zatrudniony w jednej z kopalni w Nadrenji. W czasie rozsadzania skały dynamitem Janas nie zdążył na czas odskoczyć i został raniony ciężko

w głowę wraz z drugim górnikiem Czechem. Przewieziony do szpitala Janas zmarł. Osierocił on żonę i czworo dzieci, przebywające również we Francji.

**Choroby zakaźne i zgony w Częstochowie.** Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 9 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tym: dur brzuszny — 2, płonice — 1, błonice — 2, różę — 1, gruźlicę (rozpadową) — 1 i obserwację duru brzuszego — 2. Nadto zmarła 1 osoba, która zasłabła na dur brzuszny przed dwoma tygodniami.

W tymże tygodniu zmarło 17 chrześcijan: 3 chłopców, 3 dziewcząt, 4 mężczyzn i 7 kobiet, oraz 4 żydów: 1 chłopiec, 1 dziewczyna i 2 mężczyźni.

**Czego szukali na terytorjum Hitlerji?** Śląska straż graniczna z placówki Braszczok przytrzymała i doprowadziła na posterunek policji w Lisowie, powiatu lublinieckiego następujących mieszkańców powiatu częstochowskiego, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę z Polski do Niemiec.

Są to: Szajer Stanisław zamieszkały w Łębrzach, gm. Węglowice oraz Mańka Antoni, zam. w Kulejach, gm. Węglowice.

Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

## Słowo sportowe

### Piłka nożna.

#### Częstochówka — Turyści 6:1.

Zdziwiło to niemało każdego, że obydwie drużyny do zawodów tych wystąpiły w mocno osłabionych składach. Częstochówka bez Pacholaka, Puchały, Scibirowskiego i Głanca; Turyści zaś z pięcioma graczy pierwszej drużyny. Z góry więc zapowiadało się już na grę mało interesującą.

Pierwsza połowa gry, to zmienne ataki obu drużyn, przyczem Częstochówka zdobywa dwie bramki.

Po przerwie więcej zgry ma jednak Częstochówka, która zdobywa dalsze cztery bramki. Zespół Turystów grał b. słabo, niektórzy gracze tego zespołu chcieli popisywać się „wózkowaniem” co im się bardzo rzadko udawało.

Bramki dla Częstochówki zdobyli: Pawełekiewicz 2, Sikorski 2, Nawrot 1 i lewe skrzydło 1; dla Turystów honorową bramkę — Jędrzejkiewicz.

Na marginesie tych zawodów należy zanotować lekceważenie kierownictwa sekcji, które pozwalają sobie na wystawianie do zawodów przyjacielskich tak osłabionych zespołów, co bardzo razi publiczność, która na zawodach takich pragnie ujrzeć ładną i techniczną grę.

Sędziował p. J. Szerer.

### Kolarstwo.

#### Wyścig szosowy Berlin—Warszawa

Wczoraj przybyła do Berlina polska drużyna kolarska, która weźmie udział w wyścigu szosowym na trasie Berlin—Warszawa, zorganizowanym jako międzynarodowy mecz kolarski Polska — Niemcy.

Do drużyny mają dołączyć się kolarze Olecki i Kielbasa, którzy startowali na mistrzostwach świata w Lipsku.

### Kierownictwo

#### 6-cio Klasowej Koedukacyjnej Prywatnej Szkoły Powszechnej

#### Zofii Wigurskiej - Folfasińskiej

w Częstochowie, ul. Staszica L. 10,  
Telefon 16-12.

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapisy nowowstępujących dzieci do wszystkich sześcioletnich klas oraz przedszkola już się zaczęły.

Kancelarja jest czynna codziennie od godziny 10 do 12 i od 4 do 6.

## Odciski i stwardnienia skóry

usuwa radykalnie plyn „RADIOL” do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

## Walka o miliony.

Wprost sensacyjne, a jednak zaczerpnięte z prawdziwego zdarzenia przygody mieszkańca Kielc, Polaka angielskiego pochodzenia — stanowią treść powieści p. t. „Walka o miliony”.

Druk tej niezwykle ciekawej powieści rozpoczynamy od jutra w od cinku powieściowym naszego pisma.

Akcja rozgrywa się na rozległym terenie: Kielce—hrabstwo Kornwalji w Anglii.

**Kiedy cukier przestanie być luksusem?** Zniżka cen pewnych artykułów, których spożycie katastrofalnie spadło, wtedy tylko może spowodować spożycie to zwiększyć, o ile naprawdę będzie znaczna.

Nie można tego bynajmniej powiedzieć o zamierzonej niższej cenie cukru, który od 1 października r.b. staniec o 20 gr. na kilogramie. Zmniejszą się dzięki niej zarobki cukrowni, to pewne, ale jest bezwątpienia zamała, aby cukier zaczął wzmacniać szerokie rzesze robotników i zbiedniałą wieś.

Chodzi w tym wypadku o to, że opłata akcyzowa pozostanie bez zmiany, a jednak i ona powinna ulec niższe. Wówczas cena cukru wyniosłaby 1 zł. za kilogram i spożycie wzrosłoby poważnie, co spewnością wyrównałoby przypuszczalną stratę Skarbu Państwa, a może nawet dochody Skarbu zwiększyły się w porównaniu ze stanem obecnym.

Z ostatniej obniżki żadna ze stron nie jest zadowolona. Krzywią się cukrownicy, krzywią się rolnicy, a spożywcy wzdychają do tej chwili, gdy wreszcie cena dojdzie do tego poziomu, że na luksus spożycia cukru będzie można sobie pozwolić.

**Okradł rodzony ojca.** Wiele nadziei pokładał w swym synu p. Michał Pościech (ul. Kujawska 27). Nadzieje te zawiodły jednak. Zamiast stać porządnym człowiekiem — Edward Pościech został złodziejem, a okradł nikogo innego, lecz własnego rodzica, jak to wynika z zameldowania, jakie złożył p. Michał Pościech w policji, oskarżając wyrodnego synka o kradzież 30 kg. koralików, wartości 150 zł., z którymi zbiegł, prawdopodobnie na Śląsk, gdzie spodziewa się zapewne spieniężyć je. Koraliki te otrzymał uszkodzony do sprawy od p. Szajkłowicza (ul. 3 Maja 30). Polioja, czyniąc zadość prośbie p. Pościecha, zajęła się odnalezieniem sprytnego Edwardka.

**Złodziej i kanarek.** Policja zatrzymała wczoraj niejakiego Józefa Moli (Rynek Warszawski 10), któremu odebrano kanarka, skradzionego u dyrektora fabryki papieru, dr. Juliusza Schleichera (Aleja 59).

**Krewka dozorczyń.** Wojowniczo usposobiona dozorczyń domu Nr. 21 przy ul. Aleja Kościuszki, p. Zofja Zagórska zaatakowała wczoraj zamieszkałą w tymże domu p. Antoninę Ostalakównę i poturbowała ją dotkliwie. Poszkodowana poskarżyła się policji, która zajęła się ukaraniem krewkiej dozorczyń.

**Pożar przy ulicy Garncarskiej.** Wczoraj o godzinie 6 ej straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością o pożarze: jaki wybuchł na strychu domu Nr. 73 przy ul. Garncarskiej. Gdy straż przybyła na miejsce pożaru, palił się dach. W wyniku energicznej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Dach spłonął częściowo. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona. Straty wynoszą 2.000 złotych.

**„Czerwony kur”.** W zagrodzie Wiktorji Gandora we wsi Pustkowie, gm. Kamyk wybuchł pożar. Ogień strawił dom i stodołę, drewniane, kryte słomą. Straty wynoszą 1.500 zł. Pożar powstał z zaprószenia ognia.

### Lekarz - dentysta Jadwiga Broniatowska

b. asyst. wol. oddz. chirurg.  
Akademij Stomatologicznej w Warszawie.  
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.  
ul. N Panny Marji 21. Tel. 18-94.

**Poważna fabryka esencji i olejków** odda wyłącznie przedstawicielstwo na Częstochowę. Osobiste zgłoszenia przyjmuje kierownik firmy w środę dnia 22 b.m. od godziny 10 do 12 ej w hotelu Kupieckim, pokój Nr. 7.

PROSZKI  
**«KOWALSKINA»**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH  
**BÓLACH  
GŁOWY**



KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W DIERŚCIENIU”  
FABRYKA CHEM-FARMAC „KOWALSKI” WARSZAWA

## KIEROWNICTWO PRZEDSZKOLA Stanisławy Ligęzówny

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8. Tel. 11-86

przyjmuje zapisy dzieci od lat 3-ch.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 9 — 12 i od 15 — 19.

Dzieciom urzędników państwowych przysługują znaczne ulgi.

## 50 tysięczna armia młodzieży szkół powszechnych stanęła do pracy.

Z rozpoczęciem się roku szkolnego zaroilo się w naszym powiecie: 49.332 dzieci wypełniło dziś gmachy 169 szkół powszechnych, by zdobywać wiedzę. Z tej ogólnej ilości młodzieży szkół powszechnych na teren naszego miasta przypada 16.715 dzieci uczęszczających do 20 szkół.

Ogólna cyfra personelu nauczycielskiego i kierowniczego szkół powszech-

nych wynosi na terenie powiatu częstochowskiego: 449 osób, na terenie miasta Częstochowy: 219 osób.

Oprócz szkół powszechnych miasto nasze, posiada specjalną szkołę dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo, gdzie kształcą się one pod kierownictwem 8 wykwalifikowanych sił pedagogicznych.

## Poznański Kürten bawił w 1931 r. w Częstochowie i zawarł tu nielegalny związek małżeński.

Jak wiadomo, dochodzenia przeciwko potwornemu żonobójcy z Poznania, Janowi vel Franciszkowi Langemu, który ma na swem sumieniu jeszcze cały szereg innych ofiar, prowadzone są z wielką energią na terenie całej Polski, przynosząc coraz to bardziej rewelacyjne szczegóły, ujawniające zbrodniczą działalność tego krwawego wampira.

M. in. dochodzenie w tej sprawie prowadził częstochowski wydział śledczy i, jak się dowiadujemy, ujawnione zostały sensacyjne szczegóły, dotyczące pobytu Langego w Częstochowie.

Jak się okazuje, w r. 1931 Lange przyjechał z Poznania do Częstochowy wraz z synem swym, który uchodził za jego bratanka, oraz młodą kobietą, Marją Gromadzińską z Gromadzińską, która była jego przedostatnią żoną, zawarł on w kościele św. Zygmunta ślub, wykazując się zaświadczeniem władz kościelnych o zapowiedziach, ogłoszonych w Poznaniu oraz o braku przeszkód do

zawarcia małżeństwa. Dokument opiewał na nazwisko Franciszka Langego zamiast Jana, zbrodniarzowi bowiem, który był już żonaty, chodziło o to, aby nie wzbudzać podejrzeń co do bigamji.

Przy ślubie w kościele św. Zygmunta w Częstochowie, zawartym potajemnie, w charakterze świadków asystowała jedynie służba kościelna. Po ślubie Lange wyjechał z Częstochowy, a po pewnym czasie Marja Gromadzińska zniknęła bez śladu.

Dochodzenia, prowadzone obecnie przez wydział śledczy w Częstochowie, idą w kierunku wyświetlenia przyczyn, która skłoniła poznańskiego Kürtena do przybycia specjalnie do Częstochowy celem zawarcia tu związku małżeńskiego, podczas, gdy Lange bez przeszkód mógł wziąć ślub w Poznaniu. Ujawnienie tych okoliczności będzie miało nader doniosłe znaczenie dla całokształtu śledztwa.

## Aferzyści z „Polskiego Instytutu Radowego” w dalszym ciągu grasują.

O aferze „Polskiego Instytutu Radowego” (Aleja Wolności 33) pisaliśmy już niejednokrotnie.

Dziś znowu do niej powracamy w związku ze wzrastającą liczbą ofiar oszukańczego „instytutu”, którego machinacje są czytelnikom dobrze znane z poprzednich wzmianek, opartych na wynikach dochodzeń, prowadzonych przez władze śledcze i urząd zdrowia.

Do redakcji naszej codziennie zgłaszają się różne osoby, poszkodowane przez aferzystów z „instytutu radowego”. Osoby te kierujemy oczywiście do władz śledczych.

Jak się dowiadujemy, częstochowskie władze śledcze przeprowadziły dochodzenia również i na terenie Katowic, dokąd wydelegowano kilku wywiadców, którzy uzyskali b. obciążający właścicieli oszukańczego „instytutu” materiał, co pozwoliło na zamknięcie istniejącej w Katowicach centrali, gdzie opieczętowano wielką ilość sprzedawanych przez oszustów po b. wysokiej cenie specyfików, które okazały się bezwartościowymi chemikaljami.

Do wykrycia afery przyczynił się por. Jan Chodakowski, który pierwszy padł ofiarą tej szajki oszustów. Por. Chodakowski zaangażowany został przez kierowników oddziałów „instytutu” Dańca i Zakrzewskiego na stanowisko kierownika oddziału częstochowskiego. — Wobec tego jednak, że działalność tych osobników wydała mu się podejrzaną

udał się specjalnie do Katowic, gdzie zdobył dowody przestępnej działalności wymienionych kombinatorów i głównego właściciela szumnie reklamującego się „instytutu”, Sikorskiego, zam. w Bytomiu. Po powrocie do Częstochowy p. Chodakowski wszystkie znajdujące się w jego posiadaniu akty i dokumenty przekazał wydziałowi śledczemu, który zainteresował się bliżej bezczelnymi kombinatorami.

W pierwszym rzędzie zabrano im posiadane przez nich w większych ilościach bezwartościowe medykamenty. Nie odstraszyło to jednak Dańca i Zakrzewskiego oraz ich podwładnych od dalszej sprzedaży „cudownych” środków leczniczych, dostarczanych im nadal z Bytomia nielegalną drogą.

Ze mimo ostrzeżeń prasy lista poszkodowanych przez agentów tego „biura” ciągle powiększa się — przypisać to należy niezwykle tupetowi z jakim aferzyści działają oraz ich elokwencji, która na przedmieściach przynosi im oczekiwane rezultaty. Spodziewać się jednak należy, że władze zlikwidują ostatecznie tę przestępczą działalność i aferzystów ulokują w końcu w „szarym domu” na Zawodziu.

Na marginesie powyższego zaznaczyć jeszcze należy, że obecnie wychodzi na jaw druga podobna afera innego „biura radowego”. Szczegóły podamy w numerze następnym.

**Znaczki pocztowe z nadrukiem „Challenge 1934”.** Z okazji Challenge'u, ministerstwo poczt i telegrafów wypuści w obieg znaczki pocztowe z nadrukiem „Challenge rok 1934”. Nadruk otrzymają znaczki najbardziej rozpowszechnione w użyciu. Będą one w obiegu tylko przez czas trwania Challenge'u.

**Oflara opryszków.** Do szpitala Panny Marji przywieziony został wczoraj, niejak Edward Paluch ul. Narutowicza), który został ciężko pobity przez dwóch nieznaną osobników w pobliżu Rakowa. Sprawcy napaści zbiegli. Stan Palucha nie budzi obaw.

**Tragedja bezrobotnego.** Bezrobotny, 40 letni Józef Smuga, przybył z Łomży do Częstochowy, spodziewając się tu znaleźć tu pracę. Spotkał go jednak zawód. Zrozpaczony bezowocnymi poszukiwaniami, Smuga postanowił pozbawić się życia, wczoraj przeciął sobie żyły u rąk.

Przewieziono go do szpitala przy ul. Waszyngtona, gdzie pozostaje na kuracji. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

**Przechodząc** ulicą Aleją Kościuszką zgubiono złoty zegarek i bransoletkę Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do adm. „Słowa”.

## Z RADOMSKA.

— **Apel Komitetu Powodziowego.** Parę tygodni temu Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi rozesłał do właścicieli nieruchomości 1500 list z prośbą o przeprowadzenie zbiórki w naturze od poszczególnych lokatorów.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło za ledwie 50 list zasubskrybowanych, wobec czego Komitet prosi o przyspieszenie akcji pomocy powodziarom, gdyż ostatni termin upływa 27 b. m. Wszelkie ofiary można składać w lokalu Komitetu Funduszu Pracy (ul. Brzezińska 3.)

— **Nowy powiatowy lekarz weterynarii.** Stanowisko powiatowego lekarza weterynarii zajmował dotychczas dr. Bobiński, który w tych dniach opuścił to stanowisko udając się do Łodzi. Obowiązki lekarza powiatowego pełni obecnie p. dr. St. Banach.

— **Występy teatru warszawskiego „Ateneum” w Radomsku.** — W dniach 23 i 24 bm. występować będzie zespół teatru „Ateneum”, który odegra w pierwszym dniu 3 aktową komedję muzyczną pt. „Kryzys i Wiosna”, w drugim zaś również komedję pt. „Głupi Jakób”.

Bilety na oba przedstawienia w cenie od 55 gr. do 2.80 zł. w przedsprzedaży w kasie kina „Kinema”.

— **Cyrk „Apollo” w Radomsku.** Już od piątku gości w naszym mieście znany cyrk „Apollo”, który codziennie wieczorem daje przedstawienie, składające się z 20 bardzo ciekawych numerów w wykonaniu świetnego zespołu artystów cyrkowych.

Nader niskie ceny biletów umożliwiają szerszym warstwom społeczeństwa zobaczenie programu cyrkowego.

— **Ojciec i trzech synowie skazani za zabójstwo.** W listopadzie r. ub. wójcie jaka się wywiązała pomiędzy Andrzejem Białkiem i jego trzema synami, zamieszkałymi we wsi Dobroszyce, a synem lokatora ich domu 19-letnim Bolesławem Czerwińskim, pobity został ciężko kijami i siekierą Bolesław Czerwiński, który z ran zadanych mu zmarł w szpitalu.

Sprawcy tego czynu Andrzej Białek i synowie jego Antoni, Bolesław i Zygmunt stanęli przed sądem okręgowym w Piotrkowie, który skazał Andrzeja Białka na 3 lata więzienia, synów zaś jego na 8 miesięcy więzienia.

Do akt. Nr. Km. 969-34.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku zew. Igo zamieszkały w Radomsku Krakowska 10, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 sierpnia 1934 r. od g. 9, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jana Jaskrowskiego na rzecz Marjana Kusale, w jego lokalu w Stobiecku Szlacheckim, składających się z 400 mtr. żyta, oszacowanych na łączną sumę 4000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 10 sierpnia 1934 r.

Komornik Żyźniewski.

W chęci niegodziwego zysku oskarżyli kupców o uprawianie przemytu. Cnąc łatwego, acz niegodziwego zysku była przedmiotem wczorajszej rozprawy sądowej w sądzie Okręgowym w Częstochowie.

Przed sądem stanęli Izrael Haber i Matys Ettinger oskarżeni o uprawianie przemytu. Haber oskarżony został o to, że w dniu 29 lipca 1932 r. transportował koleją PKP. 17.8 kg. wanilii pochodzącej z przemytu nielegalnego, Matys — o przechowywanie tego przemytu.

W pierwszej instancji w Dyrekcji cel w Mysłowicach obj oskarżeni skazani zostali po 100 dni aresztu każdy, z zamianą na 10 tys. złotych.

Skazani przeto odwołali się do sądu Okręgowego w Częstochowie, który nie dał winy zeznaniom świadków strażników granicznych i przyjął za prawdziwe oświadczenie oskarżonych, że wanilję nabyli drogą legalną z Francji.

Na dowód prawdy oskarżony Haber i Ettinger przedłożyli sądowi odpowiednie dowody.

Sąd przyszedłszy do przekonania, że oskarżeni padli ofiarą pospolitej denucjacji — uwolnił obu od oskarżenia z winy.

Bronił meo. Joachim Markowicz.

### Za jednym zamachem, łączny wyrok za różne kradzieże.

Sąd grodzki w Częstochowie rozpatrywał sprawę zawodowych złodziei: 22-letniego Edwarda Stelmacha i 24-letniego Franciszka Lewińskiego, oskarżonych o to, że w nocy z dn. 25 na 26 kwietnia b. r. dostali się zapomocą włamania do mieszkania Janiny Kluski (Narutowicza 130) i skradli garnitur męski i inne przedmioty, ogólnej wartości 74 złotych oraz 43-letniej Stanisławy Wiśniewskiej, oskarżonej o to, że te same nocy przyjęła od Stelmacha skradzione rzeczy, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży u Klusków.

W toku rozprawy Stelmach przyznał się do winy, zwalając całą winę na Lewińskiego, który jakoby zawiadomił go o tem, że Kluskowie przechowują pieniądze w domu.

Badany Lewiński bronił się tem, że Stelmach oskarża go jedynie z zemsty za porachunki osobiste, w które nie może wtajemniczyć sądu. Wina natomiast Wiśniewskiej została całkowicie udowodniona.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Stelmach i Lewiński skazani zostali po 8 miesięcy więzienia, Wiśniewska zaś na 6 mies. więzienia i 50 złotych grzywny.

W drugiej sprawie występował również Edward Stelmach i Franciszek Lewiński, który tego samego dnia, dobrawszy sobie do pomocy jeszcze dwóch kompanów, Józefa Kalikę, syna nieznanego rodziców i niewiadomego miejsca urodzenia oraz wieku, Antoniego Migdała, karanego już za różne kradzieże siedmiokrotnie, dokonali jeszcze jednej kradzieży. Na ławie oskarżonych zasiedli ponadto: Stanisława Wiśniewska i Majlich Wołkowicz.

Akt oskarżenia zarzuca Wiśniewskiej ukrywanie rzeczy skradzionych u małżonków Janoków (ul. Śląska) wartości 263 zł. 50 gr., Wołkowiczowi zaś że kupił od oskarżonego Migdała, skradziony budzik za zł. 150 podcza gdy wartość tego wynosiła zł. 5.

Sąd skazał Stelmacha, Lewińskiego i Kalikę na 1 rok więzienia każdego, Antoniego Migdała zaś — uznał winnym nie kradzieży, lecz paserstwa i wobec tego skazał go na 1 rok więzienia i 100 zł. grzywny.

Wiśniewską i Wołkowicza uniewinniono. Ponieważ zarówno Stelmach jak Lewiński zostali skazani i w poprzedniej sprawie, sąd wydał łączny wyrok, skazujący Stelmacha na 1 rok 4 mies. a Lewińskiego na 1 rok więzienia.

### Wiadomości radiowe.

#### Czarna godzina Pacji Gotesman.

Ukrywająca się pod pseudonimem Czesław Halicz autorka, która przed przed laty wydała powieść z życia studentek „Życie Hanny Turskiej”, wystawiła grane przed wojną z powodzeniem dramaty „Sąd” i „Kwintet” i napisała szereg szkiców estetycznych, odeszła się po długim milczeniu tomem nowel-

Nic tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera —  
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.  
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując  
**Krem i mydło „LACTOLIN“**  
ŻAŁĄC WSZĘDZIE.

## Podjąć trzeba bezzwłocznie.

Utarło się: Legjon Młodych. Taki zresztą jest słuszny tytuł oficjalny tej naprawdę ogólnopolskiej i szczytnej ideowo organizacji młodzieżowej.

Za wyjątkiem obwodu częstochowskiego. Bowiem częstochowscy t. zw. młodolegioniści dawno już wyszli z okresu wczesnej młodości. Nie szeregi, lecz trzon — czołowi pseudodziałacze.

To już ludzie dojrzałym wiekiem, skrzętni i zapobiegliwi w torowaniu sobie drogi do kariery, pragnący nadrobić swą próżniaczą przeszłość i wypełnić próżną teraźniejszość.

Byli zresztą patronowani: za nimi stali i wspierali ich czołowcy wybrakowani ze starszego rejestru, osobnicy szczerze rozmiłowani w materializmie.

Wsparci plecami o ich plecy rzygali więc fałszywi młodo-legjonowcy jadąc nie nawiązań na wszystko i wszystkich, którzy rzetelnością zasług legitymować się mogą. Narostki i przerostki zawarły z so-

## O wychowanie nowych obywateli Polski.

Dwie były w dziejach Polski próby oparcia szkolnictwa o własną, tylko z ducha i potrzeb własnych wysnutą ustawę. Pierwsza próba została dokonana w okresie, gdy Polska chyliła się do upadku, drugiej zaś próby jesteśmy obecnie świadkami w wolnej Ojczyźnie.

Pierwszą była wiekopomna próba reform w szkolnictwie, zaprojektowana w r. 1773 przez Komisję Edukacji Narodowej. Wówczas to zrozumiano nareszcie, że dla celów samoobrony narodowej potrzebna jest nie tylko silna armia, ale i gruntowna reforma szkolnictwa, aby przez nią tehać w obywateli nowego ducha i nowe sposoby myślenia z korzyścią dla państwa. Niestety reforma ta przyszła wtedy zapóźno.

Obecnie już drugi rok obowiązuje nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, metody wychowania i kształcenia na nowe posunięte zostały tory. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie

wspomnień p. t. „Ludzie, którzy jeszcze żyją”.

Jedno z opowiadań tego tomu, groteskowe, gorzko-komiczne, ale pod zaborem rosyjskim zupełnie prawdopodobne życiowo, „Czarna godzina Pacji Gotesman” zostanie odczytana, jako kwadrans literacki w dniu dzisiejszym o godz. 22-jej.

### Kontrola radjofoniczności prelegentów i śpiewaków.

Polskie Radio w nieustannej dążności do zapewnienia słuchaczom najlepszych audycji pod względem radjofoniczności głosu, wprowadza pewne innowacje, która w przyszłości pozwoli na uniknięcie powtarzających się często usterek. Stworzona zostaje mianowicie pewnego rodzaju kartoteka, w której przy nazwisku artysty lub prelegenta, notować się będzie krótka charakterystyka jego ostatniego występu przed mikrofonem. Pożyteczność takiej kartoteki dla radja, a nawet dla jego słuchaczy nie ulega wątpliwości, gdy się zważy, że chodzi tu prawie o 5.000 osób występujących w ciągu roku przed mikrofonem, tak w dziale muzycznym, jak i w odczytowym. Z kartoteki będzie się korzystać w ten sposób, że przy następnym angażowaniu artysty i prelegenta, na kartce z zawiadomieniem o występie, informować się ich będzie o zauważonych drobnych usterekach z powołaniem się na specyficzny charakter mikrofonu, który wymaga, jak wiadomo, specjalnego szkolenia głosu. Dalszą konsekwencją tej kartoteki będzie opracowanie skorowidza osó wy

bę pakt i zaczepny i odporny w obronie zagrożonych swych i patronów karier. Zahazardowali się w ryzykownej grze: wygrał — przegrał.

I przegrali.

Lecz boleć należy, że przegrali dobre imię ideowej młodzieży częstochowskiej, podważili jej wiarę w czystość idei, nadużywając dobrego imienia szczytnej a czystej w służbie dla Państwa organizacji Legjonu Młodych, który spadkobiercą idei Czynu Legionowego być winien.

I to jest zło najgorsze, to jest najtrywialniejsze nadużycie imienia młodości czystej i ideowej.

Dobrze się stało, że zło to zatamowano wreszcie. Ale obroną dobrego imienia młodo-legjonowej młodzieży częstochowskiej, zbrukanej przez okolicznościowych wyścigowców karierowców, podjąć należy bezzwłocznie.

poczyniliśmy w ciągu ostatnich piętnastu lat, minister oświaty p. Jędrzejewicz opracował reformę, sięgającą głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechnego — została gruntownie zmieniona zarówno ideologia pedagogiczna, jak i program szkolenia.

Idea przewodnią, niejako bazą podstawową nowej reformy jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jaknajsilniejszymi węzłami z ideą państwa. Idea wychowania państwowego stała się tu kategorią imperatywu, poprosu, nakazem „życia i celem, do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej i już drugi rok szkolny idzie, jak w setkach i tysiącach szkół naszych trwa ta rozpoczęta praca nad realizacją praktyczną nowych zasad wychowania i wyszkolenia naszej młodzieży polskiej.

stępujących przed mikrofonem według stopnia radjofoniczności głosu. W ten sposób słuchacze otrzymają w programie radiowym tylko najlepszych spośród dobrych artystów i prelegentów radiowych.

### Reprezentacyjne transmisje regionalne.

Transmisje z poza studia jako rodzaj audycji najbardziej związanych z aktualną polską rzeczywistością, cieszą się wśród słuchaczy, zwłaszcza prowincjonalnych, dużym powodzeniem. Coraz częściej mikrofony Polskiego Radja opuszczają studia rozgłośni warszawskiej i rozgłośni regionalnych, aby przynieść słuchaczom bezpośrednio wrażenia z odbywających się uroczystości, zawodów sportowych, z ważniejszych wydarzeń życia społecznego i politycznego. Oprócz tych transmisji, przy których jakość audycji, ich poziom i treść zależą w dużym stopniu od czynników niezależnych od radja, a więc od organizatorów uroczystości, Polskiego Radja wprowadziło nowy typ transmisji reżyserowanych uprzednio, będących nieczym innym, jak swego rodzaju słuchowiskowemi reportażami.

Obecnie Polskie Radio dąży do tego, aby każda rozgłośnia regionalna zorganizowała i wyreżyserowała odpowiednio swoją reprezentacyjną transmisję, która w radiowym skrócie dała najbardziej charakterystyczny fragment życia na terenie wpływów rozgłośni. W przygotowaniu jest już wielka transmisja z kopalni węgla na Górnym Śląsku, poczem pójda inne efektowne transmisje rozgłośni regionalnych.

### Brudna polityka i brudna bielizna

Reklama handlowa, szeroko rozwinięta w Stanach Zjednoczonych, płata niekiedy amerykańskim rozgłośniom radiowym złośliwe figle.

Niedawno speaker jednej ze stacji nowojorskich zdawał przed mikrofonem sprawę ze sporu politycznego, który wynikł między dwoma wybitnymi posłami na Kongres Stanów Zjednoczonych. Relację zakończył speaker przytoczeniem słów jednego z polityków, który oświadczył:

— Brak skrupułów i wstrzemięźliwości u mojego przeciwnika zmusza mnie do zajęcia jego metody: jego prywatne brudy będą musiały wyciągnąć na forum publiczne.

Bezpośrednio po tej relacji speaker, nie zmieniając tonu, zapowiedział:

— Brudną bieliznę pierzecie jedynie maszyną do prania X...

### Z KRAJU.

#### Zanikające plemię polskich Karaimów.

Do Lwowa przybyła włosko-szwajcarska ekspedycja naukowa, celem przeprowadzenia studiów antropologiczno-demograficznych nad zanikającym plemieniem Karaimów Polskich.

Do pomocy przybyłym wyznaczeni pracownicy katedry antropologii U.J.K. są w Lwowie.

Ekspedycja wyruszyła wczoraj do Halicza, następnie pojedzie do Lucka, stąd do Trok, wreszcie do Wilna, t. j. do wszystkich skupień karaimskich. Władze państwowe udzieliły ekspedycji wszelkich ułatwień i pomocy.

#### Chłop polski, któremu Niemcy zgótowały rolę Drzymały.

W rozpaczliwym położeniu znajduje się rolnik Prudło, zamieszkały we wsi Wysoka, w powiecie oleckim, na Śląsku Opolskim. Władze niemieckie odmówiły mu zezwolenia na budowę domu. Prudło zmuszony był wobec tego mieszkać w chlewie razem z bydłem. Wreszcie z wiosną b. r. nadeszło upragnione zezwolenie. Prudło zabrał się rażno do pracy w ciągu czterech tygodni wybudował sobie dom. Jednakże tragedia jego się nie skończyła. Oto budynek od kilku miesięcy stoi pod dachem, ale wprowadzić mu się nie wolno, albowiem odpowiedni urząd nie obejrzał budowli i nie dał swego zezwolenia na zamieszkanie. Tymczasem lato się ma ku końcowi i biedny chłop polski — jak dotąd — będzie musiał nadal mieszkać w chlewie.

Historja Prudły przypomina żywo losy rolnika Drzymały.

#### Wytwórnia literatury pornograficznej.

Pewien kupiec, dość popularny na terenie Wilna, W. J., zwinawszy swoje przedsiębiorstwo zmienił ówcew handlowy na pióro „literata” i jął się fabrykować bibuły pornograficznej. Zamówienia na skutek ogłoszeń posypały się obficie. Miało to być wydawnictwo wydawane pod nazwą „Teatr natury”. Podczas rewizji przeprowadzonej przez policję w mieszkaniu kupca przy ulicy Mickiewicza, znaleziono większą ilość egzemplarzy wydawnictw pornograficznych.

#### Wszystko dla ukochanej Żydówki

##### Japończyk rusza do Palestyny.

Wielką sensację wywołało w Centralnym Urzędzie Palestyńskim w Warszawie pojawienie się tam Japończyka, który przysł o certyfikat na wyjazd do Palestyny.

Opowiedział on swą niezwykłą historję. Nazywa się Finia Niemi, posiadał kiedyś w Japonji fabrykę dywanów i z tej racji utrzymywał stosunki handlowe także z Polską.

Kiedyś przyjechał w związku ze swymi interesami do Wilna i tu poznał młodą żydówkę, Miriam Kantorowicz. Oboje zakochali się i postanowili się pobrać. Na przeszkodzie stanął im brak zgody rodziców Kantorowiczówny.

Dziewczyna zdołała skłonić jednak

## Nowa tragedia w Tatrach.

ukochanego do przejścia na judaizm; Finia Niemi poddał się operacji rytualnej, porzucił swych bogów i tem zdołał sobie zjednać przychylną rodzi-  
ców narzeczonej, tak, że wkrótce oboje stanęli pod baldachimem.

Finia Niemi, teraz już Abraham Ben Abraham, zlikwidował swe interesy w Japonii, osiedlił się na stałe w Wilnie, a ostatecznie postanowił wyemigrować do Palestyny.

W wydziale palestyńskim oświadczone mu jednak, że narazie jest to niemożliwe, bowiem zezwolenia na wyjazd udziela się tylko osobom do 35-letniego. Zresztą jest nadzieja, że w najbliższym czasie przepis ten zostanie zmieniony w tym sensie, że i starsi, ponad 35 lat, będą mogli osiedlać się w Palestynie.

### Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aieja 21. tel. 2448.

PRZYJMUE. Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLENA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Do akt Nr. Km. 704/34

#### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najów. Marji Panny Nr. 55, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1934 r. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna rucho-  
mości, należących do Maurycego vel Moszko Mittelmana, w jego lokalu w Blachowni, gm. Dźbów, składających się z maszyny heblarki, typu „H. R. S 4“ z przystawką, oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Częstochowa, dnia 17 sierpnia 1934 roku  
Komornik St. Stodółkiewicz

#### Obwieszczenie Nr. 1154-33.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 602 K.P.C., ogłasza iż w dniu 11 września 1934 r. o godzinie 1 po południu we wsi Zawada, gm. Wanczerów, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu i pomieszczeniach Władysława Noconia odbędzie się I i II sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1928 zł. należących do tegoż Władysława Noconia, a mianowicie: mebli domowych, smokingu, maszyny do szycia, 2-ch jałówek, 6 fur parokonnnych żyta w słomie, 2-ch fur parokonnnych pszenicy w słomie, owsa w słomie, 10 indyczek, prosiąt i kur, radio-aparatu, 2-ch kożuchów, garnituru, bryczki, karoserji do samochodu, 2-ch maszyn do dachówek, 500 sztuk form do dachówek, 100 sztuk dachówki i 250 form do dachówek.

Częstochowa, dnia 18 sierpnia 1934 roku  
Komornik St. Stodółkiewicz.

## Symfonia podwórzowa.

NOWELA.

Paweł i Gawel w jednym stał domu,  
Paweł na górze, a Gawel na dole;  
Gawel miał — głośnik...

I od tego można by z miejsca rozpocząć feljeton o niesłusznych narzekaniach lokatorów na radio.

Już sama bajka o Pawle i Gawle dowodzi wyraźnie, że dawniej działało się sąsiadom znacznie gorzej. Taki Gawel kozły sobie fikał, a Paweł zabawiał się też niezgorzej. Woda zatapiał pokój i ryby łowił wędka, siedząc na komodzie. Wszystko to musieli cierpliwie znosić kamienicznicy.

To też twierdzenie, że kiedyś dawniej było lepiej, nikogo nie przekona. Przecież za dawnych dobrych czasów też ludzie powoływali się na minione lata. Gdybyśmy w ten sposób szli za głosem westchnień, trzeba byłoby wreszcie ideału szukać w zupełnym zafonaniu i społeczeństwo należałoby czasem nawrócić do epoki jaskiniowej.

Każdy dom cierpi zresztą z zasady na jakąś historyczną historję. Ustalając tę dżagnozę według jego tętna, szmerów czy też hałasów organicznych, ma-

Pod Żabią Przełęczą nad Żabiem Okiem wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padła dr. Janina Frenklowa, 34-letnia lekarka ze Lwowa.

Frenklowa wybrała się w góry ze znanym przewodnikiem Wawrytko-Krzep-towskim, by z Morskiego Oka udać się przez Żabią Przełęcz na stronę czechosłowacką. Około godz. 18 turyści związani liną znajdowali się już niedaleko przełęczy. W pewnym miejscu prowadzący przewodnik Wawrytko po umieszczeniu p. Frenkiel w zastąpieniu przez wy-  
stępną skalną miejscem i po ostrzeżeniu jej, aby się z za osłony nie wychylała, zaczął pisać się stromą ścianą w górę. Nieuwaga p. Frenkiel, która wychyliła się z poza zalomu spowodowała katastrofę. Jeden z kamieni poruszony liną

uderzył ją w głowę z taką siłą, że tury-  
stka straciła przytomność i osunęła się parę metrów w dół.

Wawrytko uniknął niebezpieczeństwa porwania go liną w dół, tylko dzięki natychmiastowemu przywarciu całym ciałem do ściany.

Na skutek nawoływań, znajdujący się w górach turyści dali znać do Morskiego Oka, skąd zorganizowano natych-  
miast akcję doraźną. Z Zakopanego u-  
dało się pogotowie tatrzańskie na miej-  
sce katastrofy. Frenklową w stanie nie-  
przytomnym znieśli do Morskiego Oka,  
a stąd do Zakopanego do szpitala, gdzie  
poddana została natychmiast ope-  
racji trepanacji czaszki. Stan Frenklo-  
wej jest bardzo groźny.

## ZE ŚWIATA.

### 16-letnią francuzkę zamieniono na mężczyznę.

W Lille zdarzył się następujący cieka-  
wy wypadek: 16-letnia panienka naz-  
wiskiem Henryka Acces zamieniła się  
w dziwny sposób na mężczyznę. Ponie-  
waż w ostatnich czasach skarżyła się  
na gwałtowne dolegliwości, rodzice za-  
prowadzili swą córkę do szpitala, gdzie  
wybitny tamtejszy chirurg dr. Minne  
stwierdził konieczność zabiegów opera-  
cyjnych. Po dokonaniu 14-tu swoistych  
zabiegów, które się w całej pełni uda-  
ły, z Henryki Acces powstał Henryk  
Acces. Szpital wydał urzędowe zaświad-  
czenie o pomyślnym przebiegu operacji,  
a władzom nie zostało, jak przyjąć do  
wiadomości, miłą zresztą informację,  
że armji przybył nowy kandydat na  
rekruta.

### 150.000 dolarów okupu.

Donosiliśmy już o uprowadzeniu  
przez bandytów milionera, pochodzącego  
z Toronta, Johna Labana, właściciela  
wielkich browarów. Policja nie mogła  
pomóc i rodzina potajemnie porozumie-  
wała się z bandytami. Następstwem  
tych rokowań była wypłata sumy  
150.000 dolarów i p. Laban wrócił  
szczęśliwie na łono rodziny.

### Przygoda dyplomaty.

W Budapeszcie policjant znalazł w  
godzinach porannych leżącego na ulicy  
elegancko ubranego mężczyznę z raną  
na głowie. Nieznanego osobnika prze-  
wieziono do szpitala.

Gdy później zjawił się u niego szent  
policyjny, nieznajomy nie chciał o tem  
wypadku powiedzieć ani słowa. Inny  
policjant znalazł niedaleko miejsca,

gdzie leżał nieznajomy ów osobnik au-  
to, które widocznie należało do cudzo-  
ziemca, miało bowiem szwajcarskie zna-  
ki. Dopiero gdy pacjent opuścił szpi-  
tal stwierdzono, że jest on sekretarzem  
Ligi Narodów i nazywa się Andre Back-  
Begavar. Przybył on ze Szwajcarii do  
Budapesztu i odwiedził jeden z nowych  
lokali. Po wypiciu 10 ciu rozmaitych  
wódek zamierzał wyjść na ulicę, żeby  
zabrać z auta swoje dwa pieski. Port-  
jer zabronił mu jednakowoż opuszcza-  
nia lokalu przed uregulowaniem rachun-  
ku. Wówczas przyszło do bójki pomię-  
dzy nim a portjerem, w której portjer  
bardzo silny mężczyzna, był górą. Po-  
chwyciwszy sekretarza Ligi Narodów,  
rzucił go z wielką siłą na ulicę tak, że  
ten rozbił sobie głowę i leżał nieprzy-  
tomny przez parę godzin.

### Jadowita Kobra towarzyszką zabawy dwuletniego dziecka.

Z Kaszmiru donoszą o niezwykle cieka-  
wym wypadku zaprzyjaźnienia się naj-  
groźniejszego z węży w Indiach, t. zw.  
królewskiej jadowitej kobry z małą 2-  
letnią dziewczynką Jesojdą. Matka po-  
zostawiła dziecko w chacie nad brze-  
giem rzeki, nie przewidując, że jej cha-  
ta ma tak niebezpiecznego sąsiada. Gdy  
wróciła z nad rzeki po wypraniu bieliz-  
ny, zauważyła ku niezmiernemu prze-  
rażeniu, że jej dziewczynkę otacza swe  
mi kręgami olbrzymi okaz królewskiej  
kobry. Obawiając się podejść bliżej,  
głośnymi krzykami zwołała na pomoc  
ludzi. Lecz także i z pośród gromady  
sąsiadów nikt nie miał odwagi uwolnić  
dziecko od węża.

Tymczasem mała Jesojda bawiła się  
z wężem w najlepsze. Wyciągała ku  
niemu rączki, a kobra upodobała sobie

widocznie rolę towarzyski zabawy dzie-  
cka i figlowała z niem, jak piesek lub  
kot.

Wreszcie Hindusi podeszli bliżej,  
chcąc wyrwać Jesojdę z niebezpiecznego  
koła, lecz wąż podniósł groźnie głowę,  
nie kryjąc wrogich zamiarów. Hindu-  
si zmuszeni byli zatem cofnąć się i  
w niemam przerażeniu obserwowali igra-  
szki dziecka z wężem. Wreszcie kobra  
znudziła się widocznie zbyt liczną pu-  
blicznością i leniwie odpełza w krzaki.

Świadkowie tego niezwykłego zdar-  
zenia są przekonani, że dziecko, które  
— jak się okazało — nie pierwszy raz  
zabawiało się z jadowitym wężem, wy-  
wołującym nawet u dorosłych paniezną  
trwogę, jest... wybrane przez bogów.

## RADJO.

WARSZAWA 22 sierpnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.  
6.35 Płyty gramofonowe. 6.38 Gimnastyka.  
6.55 Płyty gramofonowe. 7.05 Dziennik po-  
ranny 7.10 Płyty gramofonowe. 7.20 Chwil-  
ka pań domu 7.25 Program na dzień bieżą-  
cy. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu.  
12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. przegląd  
prasy polskiej. 12.10 Koncert muzyki lek-  
kiej (płyty gramof.) 13.00 Dziennik połud-  
niowy. 13.05 Muzyka popularna (płyty).  
13.55 Z rynku pracy. 14.00 Wiadomości o  
eksporcje polskim. 14.05 Wiadom. gospod.  
16.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazz  
teatru „Hollywood“. 17.00 „Listy od dzieci“  
omówi p. W. Tarkiewicz. 17.15 Koncert  
solistów. 18.00 „Książka i wiedza“. 18.15  
Koncert popul. z Ciecchocinka w wyk. ork.  
symf. 18.45 „Wspomnienia legion.“ 18.55 Ży-  
cie kulturalne i artystyczne stolicy. 19.00  
Rozmaitości. 19.10 Program na dzień na-  
stępny. 19.15 Płyty gramofonowe. 19.50  
Wiadomości sportowe. 20.00 Myśli wybrane  
20.02 Feljton aktualny. 20.12 Koncert ze  
Lwowa. 20.55 Dzien. wiecz. 21.00 Transmis-  
ja z Gdyni. 21.02 Skrzynka pocztowo-  
rolnicza. 21.12 Koncert solistów. 22.00 Czar  
na godzinę Pajci Gotesman, fragment z  
książki. 22.15 Muzyka lekka z dancingu „Pa-  
radis“. 23.00 Wiadomości meteorol. dla ko-  
munik. lotniczej i komunik. polic.

### LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC przeprowadził się

z I Alei w II Aleję 24 (dom B. Ludowego)  
gdzie Kawiarnia „Roma“.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz.  
w niedzielę od 10 — 2 popoł.

Przybłąkał się pies (suka) ciemno-bru-  
natny, uszy i ogon obcięte. Odebrać  
można u p. J. Jędrysiaka, al. Chłopskiego  
141, za zwrotom kosztów wyżywienia i ogło-  
szenia.

Willa „Słazaczka“ K. Mączynskiej, Wisła-  
Dziechcinka (Sl. Cieszyński) 5 minut  
od przystanku kolej. Dziechcinka. Willa  
położona w przepięknym zalesieniu posiada  
wszystkie pokoje słoneczne z balkonami  
znajduje się o 50 metrów od wody. Ceny  
przystępne, kuchnia warszawska.

my przytem do czynienia z psychozą  
zbiorową lokatorów. Narzekania na ra-  
djo, świadczą tu poprostu o przedzi-  
wnym stetyryczeniu ludzkiej pamięci. Bo  
jak wreszcie było za czasów naprawde  
Pawła i Gawła?

Usiadła jakaś Andzia lub Tadzio do  
pianina i dom cały zgrzytał zębami.  
Ludziom uszy uwiędły. Wszyscy sobie  
palece łamali nad ich „palcówkami“. Nie  
jeden lokator rzucał butem o ścianę.  
I to też nie pomagało. Każdy dom mu-  
siał mieć taką Andzię lub Tadzia.

W tej symfonji podwórzowej radjo-  
we głośniki są bodaj pierwszym od-  
dzwiekiem prawdziwej kultury. Dowo-  
dzą o postępie ludzkości nawet w dzie-  
dzinie miłosierdzia. Więc co ludzi w  
tych głośnikach gniewa? Właściwie —  
nie! Chodzi tylko o „frycowe“! Niełatwo  
się było pogodzić ludziom z wynalaz-  
kiem kolei żelaznych. Przeciwno Ste-  
phenonowi oburzyła się wtedy cała  
Anglja, że chce zniszczyć dymem świe-  
że powietrze. O radju, mówili niedawno  
kmiotkowie, że ściąga burze. Mieszczu-  
chom nie podobają się dziś głośniki.  
Ale i to przejdzie. Bo radjo jest i być  
musi.

Najciekawszym zjawiskiem w poje-  
ciach ludzkich jest zdolność przechod-  
zenia nad niemi do porządku dzien-  
nego. Wprost niewiarogodną rzeczą

wyduje się w symfonji każdego podwó-  
rza piekielny zespół aktorów muzycz-  
nych, a jednak przywykliśmy do niego  
nad podziw łatwo i śmiesznie, gdy prze-  
mawia za nim prawo i siła koniecz-  
ności.

Tak zwane „trzepanie betów“ trze-  
paczkami wywołuje dotkliwy hałas, a  
jednak, trudno — trzepaczka głosi  
śmierć molom i jest orędowniczką do-  
mowej czystości.

Wrzaski dzieci są istną plagą ka-  
mienicy, — ale cóż można poradzić! Ka-  
żdy z nas prawie wyrabiał sobie w po-  
dobny sposób płuca, nogi i demokra-  
tyczny światopogląd w dzieciństwie.

Koty miauczą, ha!... czyż umieją  
śpiewać? Trzeba im żalozne duety wy-  
baczyć, gdyż zato łowią myszy.

Okrzyki handlarzy działają na nerwy.  
Ale i tu trzeba przyznać, że każde  
ubranie się starzeje i ktoś w końcu  
musi je sprzedać, choćby za cenę gu-  
ziów. Jeśli bowiem sami nie uczyni-  
my tego w porę, zrobi to za nas każdy  
z tych, co po nas zużyta garderobę w  
prezencje otrzyma.

Jeśli okrzyk: „handel! handel!“ brzmi  
komuś do ucha konkretnie, to znów  
zawołanie: „ziemia! ziemia!“ nie podo-  
ba się wielu ludziom w kamienicy. I nie  
dziwnego, bo nie chcą prędko umrzeć.  
A jednak kto pielęgnuje kwiaty w do-

nieczkach, temu serce zadry, westch-  
nie, pomyśli o Kolumbie i o odkryciu  
Ameryki, poczem przynajmniej podleje  
łąd pod wyschniętym fikusem domo-  
wym.

Do symfonji podwórzowej można by  
zaliczyć przeróżne koncerty grajków  
ulicznych i polykaczy szpad. Łączą się  
z tem wymyślenia dozorców, ale cóż  
nas wreszcie do obchodzi. Sami prze-  
cież otwieramy okna właśnie wtedy,  
gdy nasi goście bawią się i krzyczą w  
najlepsze.

W tym chórze dźwięków wprost  
najprzyzwoiciej zachowuje się głośnik  
w kamienicy. Trzeba to koniecznie  
uznać. Należy mu się najwznioślejsze  
miejsce w symfonji podwórzowej. A  
trzeba się z tem uznanem pośpieszyć,  
gdyż genjusz czasu wyprzedza codzien-  
i dystansuje: ludzki konserwatyzm. —  
Symfonia podwórzowa już wzbogaciła  
się bowiem o nowy oddźwięk radjowe-  
go uspołecznienia. Wczoraj usłyszałem,  
jak ktoś za oknem wołał:

— Anteny naprawiaaaaa!

Jak z tego widać, powstał poprostu  
nowy fach, związany dawniej z garnka-  
mi, a dzisiaj spokrewniony z duchem  
czasu: — druciarstwo anten.